



DZIENNIK PŁOCKI



BEZPARTYJNY ORGAN POLITYCZNY I GOSPODARCZY

Nr. 84

Cena pojedynczego numeru
„Dziennika Płockiego” 20 gr.

Prenumerata miesięczna 3 zł. 50 gr. Z odnośnieniem do domu i na prowincji 4 zł.

Adres: PŁOCK PLAC KANONICZNY Nr. 1 TEL. 264.

Rękopisy nadsyłane winny być
pisane po 1-ej stronie i czytelnie

Rok XVIII

CHWAŁA POLSKIEGO ORĘZA

(125-ta rocznica bitwy pod Raszynem).

Od 15 kwietnia 1809 roku Warszawa żyła w silnym napięciu. Stan podgorączkowy wzmagał się z dnia na dzień. Lotem błyskawicy przemknęła po młodzieńskim Księstwie Warszawskim wieść o szykującej się rozprawie z Austrią. W Warszawie wszyscy szczerze pragnęli tej wojny. Spodziewano się odzyskania Galicji. Nie wierzono w zły stan kampanii, mimo, że siły oręza polskiego były wprost śmiesznie małe w porównaniu z armią austriacką, wyćwiczoną, karną zasobną w bogaty sprzęt wojenny.

W dniu tym arcyksiążę Ferdynand przebył rzekę Pilicę przy Nowem Mieście. Armia jego składała się z sześciu pułków piechoty, czterech pułków jazdy, trzech regimientów husarskich, razem 25.000 piechoty, 5.200 jazdy, 2.800 artylerji, — ogółem 33 tys. żołnierzy. W Galicji wschodniej i zachodniej stało 7.400 rezerwy. Była to armia doświadczona, pod względem karności zaliczana do najlepszych złożona ze starego, wytrawnego żołnierza. Jakżeż mizernie wyglądało przy niej wojsko księcia Józefa Poniatowskiego.

W raporcie urzędowym do Napoleona, wódz armji polskiej oznaczał stan liczby wojska na 8.000. Na parę miesięcy przed wojną zaczęto myśleć o powiększeniu wojska; utworzono 3-e bataliony piechoty dla pułków, stojących w Księstwie i Prusach, liczbę ludzi w batalionach powiększono do 840, a pułki jazdy do 1.047 żołnierzy. Uformowano trzy nowe baterje artylerji pieszej, jedną zaś konną wystawił swoim kosztem Roman Sołtyk.

Pod rozkazami księcia Poniatowskiego pozostawali generałowie: Henryk Dąbrowski, Sokolnicki, Zajacek, Pelletier i Fiszer.

Książę Poniatowski cieszył się zaufaniem podwładnych; wielki rozsądek, trafność w postępowaniu, sprawiedliwość i wyrozumiałość czyniły z niego doskonałego wodza i żołnierza.

Roman Sołtyk czynił tylko zarzut księciu, że nie przygotował należycie stolicy do obrony. Naprzeciw Modlina — zdaniem jego — należało usypać szanlece przedmostowy, przez co byłby panem obu brzegów Wisły. Postępowanie wodza usprawiedliwia jednakże niespodziewany wybuch wojny, tak, że po rozpoczęciu działań wojennych zapóźno już było na prace fortyfikacyjne. Wreszcie zależność od Napoleona we wszystkich poczynaniach usprawiedliwia całkowicie ka-

Józefa Poniatowskiego ze stawianych mu zarzutów.

Do mężnej obrony przygotowywała się cała Warszawa z zapalem i entuzjazmem. Wiara w powodzenie oręza polskiego, zaufanie do popularnego i lubianego powszechnie księcia Józefa stworzyła w Warszawie jakiś dziwny, wcale nie przedbitewny nastrój. Nikt nawet nie zadrżał na myśl o nierównej i ciężkiej rozprawie. Kto żył wyległ, by wziąć udział w naprawianiu okopów miasta. Dorosli mężczyźni, młodzież szkolna, nawet kobiety i najznakomitsze damy, księża i małe dzieci chwytali za rydel i łopaty, by choć w drobnej mierze przyczynić się do skutecznej obrony.

Po wejściu do Nowego Miasta arcyksiążę Ferdynand wydał odezwę do Polaków zachęcając do połączenia się z Austrią i zerwania z dotychczasową polityką Napoleona. Rada Stanu odpowiedziała na to negatywnie.

12 kwietnia arcyksiążę Ferdynand przysłał bilet, oznajmiając, że wojsko austriackie tegoż dnia wraca na terytorjum Księstwa Warszawskiego.

Książę Poniatowski wysłał wówczas wojsko z Warszawy, umocnił stanowiska koło Góry—Piaseczna, Nadarzyna i Raszyna, oczekując na nieprzyjaciela.

Wojska austriackie zbliżały się ku Raszynowi.

Pozycje polskie były silnie umocnione. Z jednej strony osłaniała rzeczka Rawka, bagnista, po roztopach wiosennych trudno dostępna, z drugiej lasy olszowe, na przodzie zaś równina otoczona wielkimi lasami.

Przednią straż wojska austriackiego prowadził generał Mohr. Główny korpus szedł trzema drogami: od Nadarzyna, Tarczyna i Piaseczna. Arcyksiążę Ferdynand niecierpliwie pragnął bitwy. Natychmiast więc kazał generałowi Mohr uderzyć na pozycje Falent. Bitwa zaczęła się o drugiej południu dnia 18 kwietnia 1809 r. Książę Józef, będący wówczas w Raszynie, dosiadłszy konia pośpieszył do Falent. Piechota austriacka, wspomagana silnym ogniem artylerji, posuwała się w ścieśnionej kolumnie batalionami. O trzeciej południu zdobyli Austriacy lasy olszowe, a potem wieś Falenty. Batalion 8-my wolskiej piechoty cofał się w nieładzie.

Poniatowski uszykowawszy go uderzył w posuwające się szeregi Austriaków, odbierając utracone pozycje. Mohr odpowiedział wówczas trzy razy większymi siłami. Granaty nieprzyjacielskie zapaliły wieś Falenty. Piechota austriacka zdobyła znowu wieś.

W bohaterskiej obronie ginie wówczas dowódca 8-go pułku, pułkownik Cyrpjan Godebski, znany poeta. Generał Fiszer zostaje ranny. Straż przednia cofa się do Raszyna.

Była wówczas piąta popołudniu. Ośmieleni dotychczasowymi sukcesami, uderzają Austriacy na główną pozycję Raszyna. Pod salwami polskiej piechoty postępowali naprzód. Opanowali część wioski, lecz nie zdołali wyprzeć Polaków z umocnionych stanowisk. Uderzenia na Jaworowo i Michałowice były również za słabe, nie dając pozytywnych rezultatów.

Około siódmej wieczorem ruszyło wojsko austriackie w silne wzmocnionej podwójnie przeciw środkowi wojska polskiego. Jedna kolumna ruszyła przez Raszyn, druga usiłowała przedostać się przez bagna po lewej stronie wsi. Tutaj to rozegrała się decydująca batalja.

Baterje polskie przy trakcie Warszawskim przez godzinę utrzymywały silny ogień kartacowy, siejący ogromne spustoszenia w szeregach wroga. Książę Józef Poniatowski zsiadłszy z konia, stojąc przy armatach zachęcał kanonierów, wyczerpanych od nieustannego wysiłku i nerwowego pośpiechu.

Przez cały ciąg bitwy Wódz narażał się osobieście. Wszyscy oficerowie sztabu byli albo ranni, albo ubito pod nimi konie.

Raszyn stanął w płomieniach. Granaty polskie wzniciły silny pożar. Każdorazowe wysiłki Austriaków szły na marne. Nieprzyjacielska piechota pod gradem śmiertelnych pocisków musiała się śpiesznie cofać.

Pole bitwy otulił nieprzenikniony mrok wiosennego wieczoru. Ciemność zbliżającej się nocy położyła kres raszyńskiej bitwie. O 9-ej wieczorem strzały ucichły. Austriacy ustąpili na most raszyński, poprzestając na zajęciu grobli i lasku.

Bilans bitwy dla wojska polskiego był dodatni: ze strony austriackiej zabitych było 2.500 ludzi, z polskiej zaś tylko 450.

Na polach Raszyna wojsko Księstwa Warszawskiego odniosło najchlubniejsze zwycięstwo z całej kampanji 1809 roku. Młody, nowonaciekny żołnierz polski, po raz pierwszy idący w ogień bitewny wykazał niezwykły hart ducha, wolę i wytrwanie najstarszego żołnierza, bogatą w zwycięstwa historję ojczystą, odrabiając jeszcze jedną piękną i złotą kartę chwały polskiego oręza.

O celach wizyty min. Barthou w Polsce

Paryż, 10.4. Redaktor naczelny „Ordre”, Buré, podkreśla, że nikt bardziej od ministra Barthou nie jest powołany do wyrównania pewnych rozbieżności między Polską a Francją. Francja popełniła grube błędy — pisze Buré — zaprzeczanie którym byłoby daremne.

Powodowana nieobliczanym pacyfizmem, Francja zbyt wiele poświęciła sprawie powszechnej, jej przyjaciele, zaniedbani przez nią, słusznie mogli się obruszać, gdy widzieli, iż Francja schlebia swym wrogom i rywalom.

Jak wszyscy słabi, Francja szła bezkrytycznie za siłą.

Po powrocie do klasycznej dyplomacji, której nie powinna była nigdy porzucać, Francja odzyska wkrótce swój dawny prestige.

Paryż, 10.4. Agencja Havasa komunikuje, iż pogłoski, jakoby minister spraw zagranicznych Borthou w drodze do Polski miał zatrzymać się w Berlinie i odbyć konferencje z przedstawicielami rządu niemieckiego, są pozbawione wszelkich podstaw.

Zabójstwo i samobójstwo

Kraków 01.4 (tel. wł.). W nocy z 8 na 9 na ulicy Augustjańskiej rozległy się 2 strzały rewolwerowe, poczem przechodnie znajdujący się w pobliżu natknęli się na zwłoki 45-letniego Józefa Maciaszki, oraz 32-letniej

Józefy Banosikówny. Jak się okazało Maciaszka zastrzelił Banosikównę, poczem wystrzałem w skroń pozbawił się życia. Przy zwłokach znaleziono kartkę podpisaną orzez oboje denatów którzy proszą by pogrzebem zajęła się żona Maciaszki.

Kainit, Sól Potasową, Kalimag, Azotniak, Siarczan Amonu, Saletrzak, Saletrę Wapniową i Sodową, Wapnamon, Nitrofos, Superfosfat i Supertomasynę

Najtaniej można nabyć w SPÓŁDZIELNI „ZGODA” w PŁOCKU.

Punkty sprzedaży:

Biuro, ul. Sienkiewicza 12 czynne od 9 — 13 i 17 — 19.
Sklep Żelazny, Tumską 14.
Skład Opału i Nawozów Sztucznych Królewiecka 11.

Stosunki handlowe polsko-angielskie

Termin rozpoczęcia rokowań handlowych z Anglią zbliża się coraz bardziej. Przedstawiają one doniosłe znaczenie. Wszak w roku ubiegłym Anglia zajmowała pierwsze miejsce w naszym wywozie z kwotą 185 miln. zł. i udziałem 19,2 proc., a trzecie w naszym wywozie z kwotą 83 miln. zł. i udziałem 10 proc. Znaczenie wzajemnych obrotów handlowych polsko-brytyjskich wzrosło jeszcze więcej, jeżeli weźmiemy pod uwagę, że Anglia pośredniczy w pewnej części naszych obrotów z dominiami i koloniami brytyjskimi, oraz z Ameryką południową i środkową.

W warunkach tych osiągnięcie porozumienia i rozszerzenie wzajemnych obrotów zdaje się samo przez się być dla obu stron koniecznością. W obecnych kryzysowych warunkach, kiedy obroty handlowe na płaszczyźnie międzynarodowej zagrożone są ze wszystkich stron, rynek polski nie może być obojętnym dla eksporterów angielskich, jak również nie mogą być obojętne korzyści, wypływające z pośrednictwa handlowego pomiędzy Polską a dominiami i krajami południowo-amerykańskimi. Bawiac w marcu r. b. w Polsce delegacja przemysłowców brytyjskich, mająca zorientować się w możliwościach wywozu wyrobów angielskich do Polski, stwierdziła z zadowoleniem istnienie tych możliwości.

Mimo tego rozmowy handlowe polsko-angielskie nie będą łatwymi. Świadczy o tem zasadnicze nastawienie kontrahentów angielskich, oraz konkretne wypadki, które miały miejsce na dwóch interesujących polskie gospodarstwo odcinkach t. j. w dziedzinach porozumienia węglowego polsko-angielskiego, oraz w dziedzinie przywozu bekoniów niemal w przededniu rozpoczęcia oficjalnych rokowań.

Z oświadczeń delegatów angielskiego przemysłu wnioskować można o tendencjach angielskiej polityki handlowej w stosunku do Polski. Delegaci angielscy wskazywali na znaczną rozpiętość pomiędzy wywozem polskim do Anglii a przywozem angielskim do Polski, oświadczając, że należy dążyć do wyrównania wzajemnego salda obrotów handlowych. Teza taka jest oazywiście nie do przyjęcia dla strony polskiej. Pomijając bowiem fakt, że wywóz angielski, jako wywóz wyrobów fabrycznych, przedstawia gospodarczo wyższy ciężar gatunkowy, zawierając w sobie wiele pracy ludzkiej — w przeciwieństwie do rolniczego wywozu polskiego, przedstawiającego mniejszą wartość gospodarczą, oraz pomijając fakt, że Polska posiada w obrotach z dominiami i koloniami brytyjskimi, (które w większości przechodzą przez Anglię) wysokie saldo ujemne, wynoszące w roku ubiegłym dla Italii, kolonii afrykańskich i Australii przeszło 60 miln. zł. — to Polska jako kraj dłużniczy w obrotach płatniczych w stosunku do Anglii musi uzyskać nadwyżki handlowe dla wywiązywania się ze swych zobowiązań.

Zestawienie bilansu płatniczego polsko-brytyjskiego dla r. 1930, t. j. okresu, dla którego posiadamy w tej dziedzinie kompletne statystyki, wykazuje, że bilans wzajemnych obrotów płatniczych równoważył się mniej więcej w granicach sumy 575 miln. zł. przyczem dodatnie saldo obrotów towarowych, wynoszące przeszło 100 miln. zł. dla Polski znajdowało przeciwną w ujemnej pozycji angielskich korzyści majątkowych, wynoszących przeszło 40 miln. zł., oraz odpływu kapitałowego, wynoszącego przeszło 60 miln. zł. Obroty czyste płatniczo kształtowały się więc dla Polski zdecydowanie ujemnie. Zjawisko to występuje niewątpliwie i w latach następnych.

Oczekiwać należy, iż strona angielska potrafi ocenić sytuację Polski. Zasada równoważenia bilansu płatniczego przy pomocy nadwyżek, osiąganych w obrocie towarowym, przyjmuje się coraz powszechniej w międzynarodowej polityce handlowej.

Inaczej być nie może, skoro swobodne obroty towarowe i kapitałowe na płaszczyźnie międzynarodowej są coraz bardziej paraliżowane. Zasada taka wysuwana była wyraźnie w toku licznych rokowań handlowych, prowadzonych w ostatnich czasach, między innymi w rokowaniach handlowych francusko-niemieckich.

Wstęp do właściwych rokowań handlowych mają stanowić rozmowy na temat zawarcia porozumienia pomiędzy polskim i angielskim przemysłem węglowym, co do walki konkurencyjnej w eksporcie na rynkach europejskich. Stabilizując zbyt eksportowy i ceny, przyniosłoby ono znaczne obustronne korzyści przemysłom węglowym obu krajów. Porozumienie to zdaje się jednak natrafiać na znaczne trudności. Nie wpływają one jedynie z nieprzychylnego ustosunkowania się do samej idei porozumienia, gdyż pewna część angielskich przemysłowców węglowych gorąco ją popiera, ale z faktu, że angielski przemysł węglowy jest dotychczas niedostatecznie zorganizowany, tak że regulamentacja zbytu eksportowego natrafia na znaczne trudności. Tym niemniej odpowiedni nacisk ze strony czynników państwowych mógłby przyspieszyć zawarcie porozumienia.

Bardziej przykra jednak jest sprawa bekoniowa. Postępowanie strony

angielskiej jest tembardziej niezrozumiałe, że następuje w przededniu rokowań handlowych. Do końca marca r. b. Polska traktowana była, przy udzielaniu kontyngentów przywozowych na bekony, na równi z innymi państwami, tak że niezależnie od zmniejszenia tych kontyngentów udział jej w kontyngencie globalnym wynosił niezmiennie 9,63 proc. Ostatnio jednakże nastąpiła wyraźna dyskryminacja wywozu polskich bekoniów. Wobec niedostateczności dowozu bekoniów na rynek angielski, rząd angielski ostatnio czasowo powiększył go o 3,5 proc. Tymczasem zamiast zwiększenia przywozu bekoniów polskich zmniejszono udział Polski w ogólnym przywozie z 9,53 proc. do 7,95 proc.

Wypadki powyższe nakazują dużą ostrożność w ocenie widoków rokowań handlowych z Anglią. Polska polityka handlowa stoi niewątpliwie wobec trudnych zadań. Kontrahenci angielscy wykazywali i wykazują z reguły trzeźwość w ocenie problemów gospodarczych, które rozwiązać im przychodzi. Trzeźwość ta nie powinna ich zawieść i w ocenie stosunków gospodarczych i finansowych polsko-angielskich, których dalsza rozbudowa przynieść może jedynie korzyść obu krajom.

Dr. Roman Battaglia

ROZMAITOŚCI.

Kto wymówi?

Najdłuższe nazwisko na świecie nosi podobno jeden z królów birmańskich (Indochiny). Siritaritazanadityapanarapanditausudhammarajamahadhipatinarpatisithu. Kto jednym tchem wymówi?

Siła zwierząt

Niema się czem przed zwierzętami chwalić w zakresie swej siły fizycznej. Koń dźwiga pięciokrotną wagę swego ciała, pszczoła — 25-krotną, niektóre muchy — 50-cio krotną, a karaluch kuchenny (inaczej szwab) może usunąć ze swej drogi kawał drzewa, ważący 150 razy więcej niż jego ciało. Czy człowiek potrafi posunąć z miejsca parokrotny wóz z dwu tonnami węgla? Zgóry patrzy na człowieka konik polny, bo gdyby człowiek tak umiał skakać jak on, to robiłby pół kilometrowe skoki. A czy można porównać nasze drapacze chmur z 4-metrowymi kopcami niektórych mrówek? Nasz drapacz równa się 160 wzrostów człowieka, a drapacz mrówek około 1.600!

Pierwsza gazeta

Już w starożytnym Rzymie wydawano urzędową gazetę p. t. „Acta diurna“, którą przybijano na rynku. Ale pierwsza gazeta w nowszym znaczeniu ukazała się w r. 1620 w Wenecji pod nazwą „Gazetka“, znalazła ona naśladowce w Anglii w dwa lata później. Był to tygodnik, wydawany przez Bötlera.

W r. 1709 ukazała się pierwsza gazeta codzienna w Anglii. We Francji pierwszy tygodnik wyszedł w 1631 r., a dziennik w 1777. W Ameryce zaczęto wydawać gazetę w 1690 w Bostonie. W Niemczech gazety istnieją od 1715 r., w Turcji od 1795, w Austrii od 1803.

Polska już w XV wieku miała gazety pisane, krążące po domach. W XVI w. drukowano różne „Relacje“, „Listy“, które były najczęściej tem, czem dziś korespondencje w gazetach. A 30 stycznia 1631 r. za Jana Kazimierza ukazał się w Krakowie pierwszy numer tygodnika „Merkurjusz Polski“.

Powieść z 800 osobami

Powieść tę napisała Japonka Murasaki przed 920 laty. Powieść ta liczy 600 tysięcy wyrazów i spisana jest na wielkich zwojach papieru. Uczony angielski Artur Waley przystąpił do tłumaczenia tej olbrzymiej powieści i zamierza ją wydać w sześciu wielkich tomach. A dla czytelników tej olbrzymiej powieści dodany będzie także przekład specjalnego klucza do pamiętania 800 osób działających, co jest podobno konieczne dla rozumienia wypadków powieści.

Dlaczego Chińczycy mają krzywe ulice

Djabł chiński chodzi według ich wierzeń zawsze prostymi drogami, aby mu więc utrudnić chodzenie (a zapominając, że przedewszystkiem sobie utrudniając), budują gdzie mogą drogi i przejścia w labirynt, na których w dzisiejszy „smok“ (samochód) wcale nie może się poruszać.

Jadalne ogłoszenia

Na pomysł ten wpadli Włosi. Na bochenku chleba przed wypiečeniem wyciska się ogłoszenia, które dają się doskonale odczytać po wypieczeniu chleba, a nie nie przeszkadzają w jedzeniu. Naturalnie najwięcej ogłoszeń ma najlepiej się rozchodzące pieczywo, a znowu dzięki ogłoszeniom jest ono najtańsze.

Przeszło 100 mil. na świadczenia dla bezrobotnych pracowników umysłowych

W czasie od roku 1928 do r. 1933 zakłady ubezpieczeń pracowników umysłowych wypłaciły na zasiłki dla bezrobotnych pracowników umysłowych kwotę 116,177,616 złotych.

Z sumy tej przypada na rok 1928 — 1,540,056 zł., na rok 1929 — 5,516,920 zł., na r. 1930 — 16,190,817 zł., na 1931 — 29,115,799 zł., na rok 1932 — 39,669,405 zł., wreszcie na rok 1933 — 24,144,619 zł.

Podejrzana akcja sławnego Roechlinga

Saarbrücken, 10.4. Według nadeszłych tu informacji senator francuski Pflieger interweniował u ministra sprawiedliwości Cherona z powodu pobłażliwego stanowiska francuskiej władz sądowych wobec znanego przemysłowca Hermana Roechlinga, który prowadzi działalność narodowo-socjalistyczną na terenie Zagłębia Saary.

Roechling został zaocznie przez sąd w Amiens w r. 1919 skazany za przestępstwa wojskowe na 10 lat więzienia, 10 milionów franków grzywny

i zakaz wjazdu do Francji przez 15 lat. Roechling jest członkiem rady naczelnej organizacji „niemieckiego frontu“ i wyjeżdżał już kilkakrotnie na obrady genewskie z delegacją Zagłębia Saary.

Zięć jego baron v. Gemmingen prowadził ekspozyturę handlową zakładów Roechlinga w Paryżu, kuzyn jego zaś Ernst Roechling również przebywał w Paryżu.

Według przypuszczeń pobyt ten pozostaje w związku z działalnością polityczną Hermana Roechlinga.

Stosunki gospodarcze polsko-gdańskie

Gdańsk, 10.4. Prezydent senatu dr. Rauschnig przemawiał na wielkim zebraniu stronnictwa narodowo-socjalistycznego.

Dr. Rauschnig zaznaczył na wstępie, że rozwój ruchu narodowo-socjalistycznego w Gdańsku z powodu odrębnego położenia prawnego w. miasta jest poważnie utrudniony. Dążenia rewolucyjne ruchu musiały być uzgodnione z postanowieniami konstytucji i traktatów.

W ostrych słowach zwrócił się następnie przeciw podziemnej działalności Centrum, oświadczając, że rola katolicyzmu politykującego skończyła się.

Polityka porozumienia z Polską — oświadczył p. Rauschnig — jest zarówno dla Niemiec, jak i dla Gdańska niezbędną przesłanką dla przyszłości obu narodów. Naskutek ogólnej likwidacji polsko-gdańskich spraw, załatwiono 18 zagadnień, zawarto dwie ważne umowy, osiągając obok innych sukcesów pożądaną odprężenie sytuacji ogólnej bez najmniejszego naruszenia uprawnień w. m. Gdańska.

Co do sprawy porozumienia polsko-gdańskiego w sprawach kontroli

celnej, kontyngentów i obrotu towarowego p. Rauschnig zwrócił uwagę na wielkie trudności w rokowaniach, zaznaczając, że dopiero porozumienie w tych sprawach nadawać może umowom zeszłorocznym, zwłaszcza porozumienie o wyzyskaniu portu gdańskiego właściwe znaczenie Gdańsk ustosunkował się przychylnie do jednolitego obszaru gospodarczego z Polską.

Polska i Niemcy tworzą wielki obszar gospodarczy, którego znaczenie trudno dziś przewidzieć. Jeżeli porozumienie z Polską nie da się osiągnąć wówczas Gdańsk będzie szukał możliwości rozszerzenia swej samodzielności gospodarczej. Możliwości te dają traktaty.

Zebranie Zarządu Związku Izb Rzemieślniczych

W dniu 23 marca odbyło się w Warszawie zebranie Zarządu Izb Rzemieślniczych R. P.

W zebraniu wzięli udział dyrektor departamentu przemysłowego w Min. Przemysłu i Handlu p. Marjan Kandel, naczelnik wydziału inż. W. Hanszyl, prezes Związku Izb p. Karol Wendt,

dyrektor Związku p. płk. Bolesław Sikorski, v.-prezesi p.p. Edward Idzikowski, Ch. Rasner oraz członkowie zarządu senator Wiechowicz, H. Hernberg, A. Snopczyński i J. Sierakowski. Na zebraniu omawiano najważniejsze sprawy obchodzące ogół polskiego rzemiosła.

Umowa zbiorowa

Dziś o godz. 10-ej rozpoczęły się w kancelarii Inspektora Pracy pertraktacje w sprawie umowy zbiorowej podjęte z inicjatywy Z. Z. Z. w Płocku w sprawie zatrudnienia robotników przy budowie linii kolejowej Płock — Sierpc.

Ze strony pracowniczej są reprezentowane dwa Związki, a mianowicie Zw. Zaw. Robotn. Budowlanych i Zw. Zaw. Prac. Użyteczności Publicznej. Do umowy zbiorowej mają także dołączyć się Związki Zawodowe Fr. Rew. PPS.

Śmierć upartej

W szpitalu św. Trójcy zmarła 9 b. m. Irena Jagodzińska, uparta samobójczyni.

Kilkakrotnie połykała ona w szale obłądu różne ostre przedmioty, jak

Egzaminy dla

Sprawa egzaminów dla czeladników już weszła w fazę konkretnej realizacji, na skutek zarządzenia Ministerstwa Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego.

Szczury w rzeźni miejskiej

W związku z notatką „Głosu Mazowieckiego” z dnia 3.III r. b. p. t. „Szczury w rzeźni miejskiej w Płocku” i „Dnia Płockiego” z dnia 9.IV r. b. p. t. „Szczury w rzeźni miejskiej zagrażają zdrowotności miasta”, Zarząd Miejski wyjaśnia, iż istotnie szczury w starej rzeźni miejskiej znajdują się, lecz nie w tak zagrażającej ilości, aby mięso pozostawiane na noc było przez nie zjadane. Mięso zakwestionowane pozostawia się na noc w

Płatność podatków w kwietniu

Min. Skarbu przypomina płatnikom podatków bezpośrednich, że w kwietniu płatne są następujące podatki,

1) od 15 kwietnia b. r. — zaliczka miesięczna na podatek przemysłowy, w wysokości podatku, przypadającego od obrotu osiągniętego w miesiącu marcu b. r. przez przedsiębiorstwa handlowe I i II kategorii i przemysłowe I—V kategorii, prowadzące prawidłowe księgi handlowe oraz przez przedsiębiorstwa sprawozdawcze;

2) do 15 kwietnia b. r. poczynszy państwowy podatek przemysłowy od obrotu za rok 1933, przez wszystkie przedsiębiorstwa handlowe i przemysłowe oraz zajęcia przemysłowe i samodzielne wolne zajęcia zawodowe, w wysokości kwot wymienionych w doręczonych nakazach płatniczych;

3) do 15 kwietnia b. r. I rata zryczałtowanego podatku przemysłowego od obrotu za rok 1934 dla drobnych przedsiębiorstw, w wysokości kwot wymienionych w doręczonych nakazach płatniczych;

4) do końca kwietnia b. r. I rata państwowego podatku gruntowego za rok 1934;

5) do 1 maja b. r. — państwowy podatek dochodowy w wysokości połowy tej kwoty, która przypada od wykazanego w zeznaniu dochodu, osiągniętego w roku 1923, lub połowy podatku wymierzonego za poprzedni rok podatkowy, o ile zeznanie o dochodzie nie zostało złożone w terminie;

6) podatek dochodowy od uposażeń służbowych, emerytur i wynagrodzeń za najemną pracę — w terminie do dni 7 po dokonaniu potrącenia podatku;

7) do 15 kwietnia b. r. — zaliczka miesięczna na poczet nadzwyczajnego podatku od dochodu, osiągniętego przez notariuszów (rejentów), pisarzy hipotecznych i komorników w miesiącu marcu r. b.

8) do dnia 30 kwietnia b. r. — zaliczka na nadzwyczajną daninę majątkową w I grupie kontyngentowej;

9) do 5 kwietnia b. r. — podatek od energii elektrycznej, pobrany przez sprzedawcę energii w czasie od 16—31 marca b. r., do dnia 20 kwietnia b. r. — tenże podatek pobrany przez sprzedawcę energii elektrycznej w ciągu pierwszych 15-tu dni kwietnia b. r.

Inicjatywę Z.Z.Z. witamy z uznaniem. Zarząd Z.Z.Z. pomiędzy innymi wysuwa następujące postulaty: nie zatrudnianie na terenie pow. płockiego robotników z innych powiatów, nie zatrudnianie przygodnych robotników ze wsi, ustalenie maximum 8-io godzinnego dnia pracy, bez prawa przedłużania na akord, ustalenia minimum pracy zarobkowej w/g taryf przyjętych i t. p.

O ile pracodawcy nie okażą złej woli to spodziewać się należy, że umowa zbiorowa dojdzie do skutku.

Samobójczyni

gwoździe, szpilki, igły i t. p. w związku z czym była kilka razy operowana w szpitalach warszawskich.

Chciała koniecznie umrzeć no i wreszcie udało jej się to.

Czeladników

Odpowiednie instrukcje zostały już rozesłane do kuratorów.

Egzamin czeladniczy obejmuje przedmioty: czytanie i pisanie popołsku, rysunki i rachunki.

odpowiednio przeznaczonej na ten cel i chronionej „bikacji”. Zaznaczyć należy wreszcie, iż obecnie już jest podjęta walka z gryzoniami na terenie całej rzeźni. Poza tym przewiduje się, iż jeszcze w tym roku ubój prowadzony będzie już w nowej rzeźni miejskiej, która i swymi urządzeniami i rozmiarami odpowiadać będzie w zupełności nowoczesnym wymaganiom higieny uboju.

Ponadto płatne są w kwietniu b. r. zaległości odroczone lub rozłożone na raty z terminem płatności w kwietniu b. r., tudzież podatki, na które płatnicy otrzymali nakazy płatnicze również z terminem płatności w tym miesiącu.

KRONIKA PŁOCKA

Kwiecień	Dziś
11	Leona
Wtorek	Jutro
	Wiktora

DYŻUR NOCNY LEKARZA

DZIS w porze nocnej przyjmuje dr. Piasecki

DYŻUR NOCNY APTEK

DZIS w porze nocnej czynna apteka

Lipińskiego Nowy Rynek

JUTRO Śmigileckiego

Płockie Muzeum Historyczne

im. Prezydenta Mościckiego

Dział Historyczno-Kulturalny otwarty we wtorki, piątki i niedziele od godziny 11—13. (Plac Kanoniczny 2).

Dział Przyrodniczy otwarty w poniedziałki od godziny 9.30 do 11.30, w środy od 8—10, w niedziele od godz. 10—13.

Poradnia Przeciwalkoholowa

Polskiego Towarzystwa Higienicz.

otwarta we wtorki, środy i piątki od godziny 7—9 wiecz. Pogadanki w Poradni są we wtorki i piątki od godz. 8—9 w.

Polskie Towarzystwo Krajoznawcze Oddział w Płocku

Sekretariat w gmachu Teatru Miejskiego, wejście od strony Wisły, czynny we wtorki i soboty od godz. 19 do 20.

Kino - „Nowości”

Wyświetla film p. t.

„Czarowna noc”

Pracę nad budżetem miejskim

Pod tym tytułem jedno z pism płockich zamieściło wiadomość o redukowaniu przez Zarząd Miejski budżetu miejskiego na rok 1934/35 do maksymalnej sumy globalnej 600,000 zł. Zarząd Miejski podaje do wiado-

mości, że notatka ta nie odpowiada prawdzie i wogóle zdradza całkowitą nieznaną zagadnienia, które nie da się wtłoczyć w jakiś zgóry narzucony schemat.

W trosce o zdrowie publiczne

W trosce o zdrowie publiczne, w porozumieniu z Zarządem Miejskim, Miejski Lekarz Weterynarii przeprowadził tytułem próby pewną reorganizację personelu, zatrudnionego w rzeźni. Reorganizacja ta dotyczy przede wszystkim oglądacza trychinoskopisty. § 11 tżynastego załącznika Nr. 6 do rozporządzenia Ministra Rolnictwa z dn. 29 stycznia 1929 r. (poz. 305) wyraźnie zaznacza ilość sztuk które mogą być oglądane na włośnie przez jednego trychinoskopistę w ciągu jednego dnia. Jest to bowiem praca, wymagająca zupełnego spokoju i całkowitego skupienia uwagi, celem wykrycia ewentualnie znajdujących się w mięsie trychin. Do chwili obecnej reorganizacji oglądacza trychinoskopista dokonywał całkowitych oględzin bitej trzody chlewnej.

Przecięta ilość bitej trzody chlewnej wynosi w rzeźni płockiej dziennie około 40 szt. z wyjątkiem sobót i świąt. Ponieważ oglądacza trychinoskopista, po zbadaniu kilku sztuk trzody chlewnej na włośnie trychiny, był stale odwoływany do hali uboju dla dalszego badania nierogacizny i przynaglany do szybkiego załatwienia tych czynności — przeto badania trychinoskopijne nie odbywały się bynajmniej w atmosferze zupełnego spokoju i skupienia, co mogło narazić ludność miasta na zatrucie się temi niebezpiecznymi pasożytami. Mając na uwadze podniesienie stanu zdrowotnego mieszkańców Płocka, zarządzono obecnie ażeby oglądacza trychinoskopista zajęty był wyłącznie badaniem mięsa trzody chlewnej na trychiny-włośnie.

Drugie posiedzenie Komitetu Rozbudowy Miasta Płocka

Jak nas informują, drugie posiedzenie Komitetu Rozbudowy Miasta odbędzie się w dniu 20 b. m. o godz. 13 min. 30 w gmachu Ratusza. Na porządku obrad znajdują się: 1) Od-

czytanie protokołu I-go posiedzenia Komitetu. 2) Podział dodatkowego kontyngentu kredytu budowlanego na drobne budownictwo. 3) Wolne wnioski.

Burmistrz Nasielska w Płocku

W dniu wczorajszym bawił w mieście naszym Burmistrz m. Nasielska, p. Henryk Andrzejczyk. P. Andrzejczyk zwiedził niektóre urządzenia i instytucje miejskie.

P. Andrzejczyk jest członkiem Zarządu Okr. Zw. Peowiaków woj. warszawskiego i został tymczasowym burmistrzem m. Nasielska bezpośrednio po p. Jarosińskim — tymczasowym vice-prezydencie m. Płocka.

Święto sadzenia drzewek w Radziwiu

Jak nam donoszą, święto sadzenia drzewek w Radziwiu zostało odroczone do środy dnia 11 b. m. Dzieci szkolne nie zdołały bowiem dotychczas wykopać odpowiednich dla sadzonek dołków.

Kronika policyjna

Przyjęto zameldowania od: Piórkowskiego Kazimierza, zam. przy ul. Dobrzyńskiej № 30 o kradzieży na jego szkodę 2-ch siatek drucianych od gołębi z dachu stajenki wartości 20 zł. przez Romanowskiego Jerzego zam. przy ul. Dobrzyńskiej № 30.

Nowakowskiego Henryka, zam. przy ul. Działki I o kradzieży na jego szkodę przez nieznaną sprawcę roweru z piwnicy wartości 170 zł.

Szymańskiego Michała, zam. przy ul. Działki I o skradzeniu mu z piwnicy przez nieznaną sprawcę roweru wartości 180 zł.

Harensprungowej Reginy, zam. przy ul. Jerozolimskiej № 14 o podstępem pobraniu od niej przez Eugenję Kotowską, zam. przy ul. Dominikańskiej № 2 jednego metra węgla i 16 kg. drzewa, za co odmówiła uregulowania należności.

RADJO KONCERTY

Program na dziś.

12,05 „Do słuchu i do tańca”. — 15,40 Koncert solistów. 16,10 Program dla dzieci. 16,40 „Skrzynka pocztowa”. 16,55 Obrazki muzyczne Ketelbey’a. 17,20 Walce. 17,50 „Skrzynka pocztowa rolnicza”. 18,00 „Od promieni kosmicznych do fal radiowych”. — 18,20 Recital fortepianowy Hanny Dicksteinówny. 19,25 Feljeton p. t. „Parnas we mgłach”. 19,40 Wiadomości sportowe. 19,47 Dziennik wieczorny. 20,00 „Myśli wybrane”. 20,02 Recital skrzypcowy Ireny Dubiskiej. 20,45 Feljeton. 21,05 „Wieczór Mickiewiczowski”. 22,00 Koncert muzyki lekkiej. 23,05 Muzyka taneczna z rest. „Bristol”.

Na kurs higieny społecznej w Warszawie

W dniu wczorajszym, t. j. we wtorek, dnia 10 kwietnia wyjechał do Warszawy na trzytygodniowy kurs higieny społ. P.S.H. znany i ceniony działacz społeczny, lekarz, p. dr. M. Marienstrass, specjalista od chorób gardła i uszu i zasłużony badacz w dziedzinie lekarskiej.

Jak się dowiadujemy, p. dr. M. Marienstrass po powrocie wznowi przyjmowanie chorych w swoim gabinecie przy ul. Kolejowej 10.

Z filmów

Kino „Nowości” wyświetla w tygodniu bieżącym filmową operetkę p. t. „Czarowna noc”.

Rzecz dzieje się w Budapeszcie. Wersja angielska. Ładne melodie muzyczne i piosenki. Gra w tym filmie znany artysta John Boles.

Na dodatek wyświetlane są fragmenty filmów „Zaledwie wczoraj” i „Żona z drugiej ręki”, pozatem tygodnik Foxa z reportażem europejskim i amerykańskim; m. inn. jest kilka zdjęć z naszego kraju.

Wyświetlana jest pozatem kreskówka humorystyczna „Miki na premjerze”.

Zaniedbany park

Znajdujący się przy koszarach 8 p. a. l. park zwany placem gen. Dąbrowskiego, jest w ogromnym zaniedbaniu: zanieczyszczony śmieciem, porwany kołami wozów sprawia przykre wrażenie.

A miał to być park reprezentacyjny dla tej dzielnicy i dla koszar.

Jeśli Zarząd Miejski nie dba o ten park, to może odda go w opiekę wojskowości, któraby zapewne doprowadziła takowy do należytego porządku.

Potężna Flota Morska — to obecnie dążenia każdego Polaka — składają ofiary przez kupno znaczka na Fundusz Obrony Morskiej

Ceny pokoi od zł. 3.50.

RESTAURACJA Hotelu Angielskiego

wydaje „obiady klubowe“ z 3 dań po zł. 1.50, łącznie z pieczywem i usługą w abonamencie po zł. 1.20.

Dla uprzyęknienia Sz. Klienteli wprowadziłem „pół — porcjowe — dania“.

wł. Karol Kestijan
firma egz. od r. 1876. Tel. 65.

— Gabinety —
Sala do przyjęć!

Wina własnego naciągu
po cenach niższych!

Smacznie — tanio — sympatycznie.

Pokoje do wynajęcia z całkowitem
utrzymaniem lub bez.
Ceny bardzo przystępne!

Pokoje czyste, wygodne i tanie! Usługa szybka
i grzeczna! Kuchnia wyśmienita! Trunki wyborowe!
Ceny wszystkich dań znaczne niższe.
Obiady z 3 dań wraz z usługą zł. 1.20
„ w abonamencie — zł. 1.

?

GDZIE?

Restauracja i Hotel Poznański

właśc. **H. LEWANDOWSKA**
Płock, Telefon 279 Bielska róg Starego Rynku.

Obiady i kolacje na zamówienie, na
przyjęcia, uroczystości rodzinne
towarzyskie i t. d.

Osie z żelaza ciągniętego precyzyjnie
wykonane „niedozdarcia“

poleca **M. MARGULIES** fabryka maszyn rolniczych w Płocku.

ZAKŁAD KRAWIECKI C. OKOLICA

PŁOCK, STARY RYNEK 11.

Poleca się na sezon — wiosenny i letni

Wykonuje wszelkie roboty krawiectwa męskiego
od wykwinnych do podrzędnych
podług najnowszych modeli.

Krój wykwinny.

Solidne wykonanie.

Ceny przystępne.

ADMINISTRACJA

„DZIENNIKA PŁOCKIEGO“

PŁOCK, PLAC KANONICZNY № 1

przyjmuje zamówienia na wszelkie roboty drukarskie:

BROSZURY — KSIĄŻKI — TYGODNIKI
MIESIĘCZNIKI — AFISZE — KLEPSYDRY
WRAZ Z ROZKLEJENIEM — PROGRA-
MY — ULOTKI — ODEZWY — BILETY
WIZYTOWE — ZAPROSZENIA — BLAN-
KIETY FIRMOWE — KSIĘGI HANDLOWE
KWITARJUSZE — NOTATNIKI i t. p.

Oprawa map, tygodników i książek
po cenach bardzo niskich.

NAJTAŃSZA

reklamą w Płocku

są obecnie

OGŁOSZENIA DROBNE

w

„DZIENNIKU PŁOCKIM“

Nawet najbiedniejszy —
może z nich odnieść wiel-
ką korzyść.

Koszt ich jest minimalny, a więc:

Gdy nie masz pracy
Gdy posz. pracownika
Gdy zgubiłeś co
Gdy znalazłeś co
Gdy chcesz co kupić
Gdy chcesz co za-
mieniać
Gdy chcesz co sprze-
dać

Ogłosz
się

w

Dzienniku Płockim

Najmniejsze ogłoszenie 80 gr.

Adres Administracji:

Płock, Plac Kanoniczny 1.

Na drodze do Ciechomic,
zgubiono portfel z nastę-
pującymi dokumentami: dowód
osobisty wystawiony przez
Magistrat m. Płocka, kartę
wojskową, wydaną przez ko-
mendę wojskową w Warszawie,
kartę rowerową oraz licencję
przemysłową, wydaną przez
Starostwo Płockie, na nazwi-
sko Stanisława Kamińskiego,
rocznik 1900, zamieszkałego
w Radziwiu, które do doku-
menty unieważnia się.



Plac budowlane róż-
nej wielkości przy Ale-
jach i ulicy, do stacji ko-
lejowej prowadzącej, są do
sprzedania. Wiadomość ul.
3 maja 15 tel. 323.

Obwieszczenie o licytacji.

W myśl § 83 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 25
czerwca 1932 r. o postępowaniu egzekucyjnym Władz Skarbo-
wych (Dz. U. R. P. Nr. 62 poz. 580), Urząd Skarbowy w Płocku
podaje do ogólnej wiadomości, że dnia 13 kwietnia 1934 r.
o godzinie 11-ej w lokalu Spółdzielni Rolniczej w Płocku
przy ul. Kościuszki 8 celem uregulowania zaległych należności
Skarbu Państwa Stowarzyszenie Rolnicze i Spółdzielnia Rol-
nicza w Płocku odbędzie się sprzedaż z licytacji niżej wymie-
nionych ruchomości: płozy z piętami do pług. gosp. N. 1 —
15 szt. cena szacunkowa — zł. 390.— płozy „Wiktoria 2” —
30 szt. cena szacunkowa — zł. 87,12, płozy Zasadzkiego do
4° skib. — 17 szt. cena szacunkowa — zł. 34.— płozy krót-
kie „Wendzkiego do 4° skib. — 120 szt. cena szacunkowa —
zł. 180.— płozy długie Wendzkiego do 4° skib. — 70 szt.
cena szacunkowa zł. 168.— zęby do grabli „Wendzkiego” —
113 szt. cena szacunkowa — zł. 406.— zęby do grabli „Os-
borne” — 8 szt. cena szacunkowa — zł. 32.— zęby do gra-
bli „Cegielskiego” — 21 szt. cena szacunkowa — zł. 75,60,
zęby do grabli „Deeringa” — 50 szt. cena szacunkowa —
zł. 200.— zęby do grabli „Osborne” — 54 szt. cena szacun-
kowa — zł. 216.— zęby do grabli „Makornik” — 19 szt.
cena szacunkowa — zł. 76.— widły 6 i 10° zębów do kar-
tofli — 35 szt. cena szacunkowa — zł. 242.— widły 3 i 4°
zębów do kartofli — 72 szt. cena szacunkowa — zł. 86.—
młotki do klepania kos — 52 szt. — cena szacunkowa zł. 93,
balki do klepania kos — 47 szt. cena szacunkowa — zł. 97,
pierszenie do kos — 156 szt. cena szacunkowa — zł. 171,60,
radliczka do bron (zboż.) N. 1 — 660 szt. cena szacunkowa
462 zł. obsypniki „Ekierta” — 9 szt. cena szacunkowa —
zł. 135.—

Zajęte przedmioty można oglądać w dniu i miejscu
sprzedaży.

Nierownik Urzędu Skarbowego.

DYPLOMOWANY ZEGARMISTRZ

W. KIPER

Płock, ul. Kościuszki № 1
wykonuje wszelkie repara-
cje w zakresie zegarmistrzo-
stwa wchodzące su-
miennie po cenach
niższych. Poleca:
zegary i zegarki naj-
pierwszorzędniejszych
fabryk genewskich po
cenach konkurencyjnych.



Rozkład jazdy pociągów.

Płock—Kutno	Kutno—War.	Kutno—Łódź	Kutno—Włocł.
4.51— 6.05	6.40— 9.35	6.15— 7.55	6.10— 7.18
9.20—10.36	12.03—14.45	11.57—13.39	11.55—12.57
14.55—16.55	17.08—19.25	18.24—19.54	18.20—19.28
20.02—21.17	21.27—23.35	21.25—23.05	23.13— 0.19
War.—Kutno	Łódź—Kutno	Włocł.—Kutno	Kutno—Płock
0.35— 3.22	1.20— 3.—	2.05— 3.10	3.28— 4.36
—	—	4.55— 6.04	6.20— 8.13
7.38—10.27	9.——10.31	10.36—11.52	12.——13.10
8.45—10.41	—	15.47—17.—	—
15.25—18.08	16.33—17.58	17.24—18.18	18.23—19.34

Nigdy nie jest zapóźno

pamiętać o swym zdrowiu, tem-
bardziej, jeśli już cierpisz na
chorobę nerek, pęcherza, wąt-
roby, kamieni żółciowych, złe
przemiany materji, na bóle ar-
tretyczne, czy podagryczne
wzdęcie brzucha, odbijania si-
lub skłonności do obstrukcji.
Pamiętaj, że nigdy nie będzie
zapóźno, o ile będziesz używać
zioła „Diuror” Gaseckiego (z ko-
gutkiem), które zapobiegają na-
gromadzeniu się w ustroju kwa-
su moczowego i innych szkod-
liwych dla zdrowia substancji,
zatrzymujących organizm. Wszel-
kie bóle ustąpią, gdy wytrwale
używać będziesz zioła „Diuror”
Gaseckiego. Osłodziły odwar
z tych ziół jest smaczny, zupeł-
nie nieszkodliwy i powinien być
pity stale zamiast herbaty. Dziś
jeszcze kup pudełko oryginal-
nych ziół „Diuror” Gaseckiego,
a gdy przekonasz się o dodat-
nych skutkach ich działania, za-
lecać je będziesz i swym zna-
jomym. — Sposób użycia na
opakowaniu. — Oryginalne zio-
ła „Diuror” Gaseckiego (z ko-
gutkiem) sprzedają apteki i skła-
ny apteczne. Reg. M. Spr. W.
p. 1468.

Do wynajęcia

— od zaraz —

3 duże pokoje, przed-
pokój i kuchnia

na I-szym piętrze z wy-
godami —

Wiadomość u

właściciela domu

Płock, ul. Dobrzyńska 12 m. 1

Do wymienionego lokalu
należy ogródek frontowy

Działki ogrodnicze i place
budowlane do sprzedania
w Płocku.

Wiadomość ul. Sienkiewicza
10 m. 5

Zgubiono książeczkę woj-
skową wydaną przez P.K.U.
Płock na imię Izraela Jedwab-
nika rocznik 1893 zamieszka-
łego w osadzie i gm. Drobin.